

POSTANOWIENIE

Dnia 22 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2021 r. na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

sprawy A. S. W.

skazanego z art. 157 § 1 k.k. i innych.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. akt V Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne;

III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. K., Kancelaria Adwokacka w L., kwotę 442, 80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i 80/100), w tym 23% VAT, za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżycielce posiłkowej M. W. w postępowaniu kasacyjnym, to jest, za sporządzenie i wniesienie odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt III K (...), A.W. został uznany za winnego dokonania następujących zarzuconych mu przestępstw:

1/ z art. 157 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 15 lipca 2019 r. w L., w mieszkaniu przy ulicy L., poprzez gwałtowny silny chwyt za przedramiona M. M. potrząsał jej ciałem, a następnie ją popchnął, na skutek czego upadła na podłogę lewą stroną ciała, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała w postaci złamania przekrętarsowego lewej kości udowej skutkujące naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia na czas dłuższy od siedmiu dni – i za to Sąd skazał go na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej nawiązkę w wysokości 10.000 zł;

2/ z art. 190 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 15 lipca 2019 r. w L., w mieszkaniu przy ulicy L., wypowiadał wobec M. M. groźbę bezprawną pozbawienia życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będzie spełniona - i za to skazał go na karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności;

3/ z art. 193 k.k. polegającego na tym, że w dniu 15 lipca 2019 r. w L. wdarł się do mieszkania numer 16 przy ulicy L. zajmowanego przez M. M. i wbrew jej żądaniu miejsca tego nie opuścił – i za to skazał go na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności;

Na mocy art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności Sąd połączył i orzekł karę łączną roku i dziesięciu miesięcy pozbawienia wolności;

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Po jej rozpoznaniu Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. akt V Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. i art. 526 § 1 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie, rażącą obrazę art. 79 § 2 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. poprzez odstąpienie od wyznaczenia obrońcy oskarżonemu przez Sąd I instancji w

sytuacji istnienia obiektywnych okoliczności utrudniających mu obronę w postępowaniu przed Sądem I instancji.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w L.; ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Również pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej M. M. złożył odpowiedź na kasację, wnosząc o to, by oddalić ją jako oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Analiza zarzutu kasacyjnego nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a o którym mowa w art. 523 § 1 k.p.k.

Obrońca wywodzi naruszenia przepisów procesowych w tej sprawie z tego faktu, że „Sąd I instancji procedując w dniu 13 listopada 2019 r. po powzięciu informacji od M. M., iż oskarżony A. W. jest pozbawiony wolności, w związku z treścią art. 79 § 2 k.p.k. powinien wyznaczyć oskarżonemu obrońcę z urzędu, bowiem zachodziły wówczas okoliczności, o których mowa w tym przepisie, tj. okoliczności utrudniające obronę skazanemu w postaci pozbawienia oskarżonego wolności do innej sprawy”.

Sąd Najwyższy stwierdza, że stanowisko to jest całkowicie dowolne i nie można z nim się zgodzić. W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie doszło do wystąpienia bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 79 § 2 k.p.k. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika między innymi, że skoro istnienie obrony obligatoryjnej na podstawie art. 79 § 2 k.p.k. ma swoje źródło w postanowieniu sądu, to niewydanie takiego postanowienia oznacza, iż prowadzenie rozprawy sądowej bez udziału obrońcy oskarżonego nie kwalifikuje się jako uchybienie z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Dlatego też dla stwierdzenia, że ta bezwzględna przyczyna odwoławcza rzeczywiście wystąpiła, nie wystarczy powoływać się na to, iż w realiach rozpatrywanej sprawy zachodziły przesłanki

obrony obligatoryjnej, o jakiej mowa w art. 79 § 2 k.p.k. Obligatoryjność obrony powstaje bowiem dopiero w wyniku sądowego uznania, że oskarżony musi mieć obrońcę. Decydujące znaczenie w tym zakresie ma zatem ocena organu procesowego, a nie subiektywna ocena obrońcy czy stron postępowania (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 października 2020 r., II KK 295/20, LEX nr 3089191; z dnia 26 kwietnia 2017 r., IV KK 106/17, LEX nr 2298309*). Konstytutywnym elementem obrony obowiązkowej jest ocena sądu wyrażona w postanowieniu, że jest ona niezbędna ze względu na wskazane okoliczności; dopóki taka decyzja nie zapadnie, mimo że spełnione są warunki do jej ustanowienia, nie ma mowy o obronie obowiązkowej. Obowiązek posiadania obrońcy powstaje od momentu wydania postanowienia, w którym sąd uznał obronę za niezbędną (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV KK 88/14, LEX nr 1463426*).

W niniejszej sprawie takie postanowienie nie zostało wydane, a więc nie zaktualizował się obowiązek mogący wywierać skutki w kontekście art. 439 § 1 k.p.k., skoro Sąd nie dopatrył się po stronie oskarżonego żadnych „okoliczności utrudniających obronę” w ujęciu art. 79 §2 k.p.k. Nie doszło również do naruszenia tego przepisu poprzez niewydanie przedmiotowego postanowienia - czyli przez brak podjęcia decyzji o tym, że w sprawie występują „okoliczności utrudniające obronę”. Przede wszystkim dlatego, że takich okoliczności Sąd nie stwierdził, co zaznaczono już powyżej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego istnieje już ustabilizowana wykładnia tego ustawowego sformułowania. Wynika z niej, że w każdym wypadku stwierdzenie okoliczności utrudniających obronę (lub ich brak) musi być wiązane z właściwościami fizycznymi (wiek, stan zdrowia, sprawność poszczególnych narządów zmysłów), psychicznymi (stopień sprawności umysłowej, zaradność lub nieporadność) oraz intelektualnymi (stopień inteligencji ogólnej, wiedza w dziedzinie stanowiącej materię przedstawionych zarzutów) konkretnego oskarżonego w zestawieniu z treścią zarzutów mu przedstawianych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2020 r., II KK 295/20, LEX nr 3089191*). Za okoliczności utrudniające obronę w rozumieniu art. 79 § 2 k.p.k. można uznać nieporadność życiową oskarżonego, jego upośledzenie umysłowe, które nie mieści się jednak w dyspozycji art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., czy inne

okoliczności powodujące trudności w porozumieniu się z oskarżonym (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2020 r., IV KK 644/19, LEX nr 3079674*). Fakt, iż sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym lub nawet pod względem prawnym, sam przez się nie może zadecydować o przyjęciu przez organ procesowy istnienia przesłanki obrony obligatoryjnej, określonej w art. 79 § 2 k.p.k. Decyzja, czy zachodzi przesłanka takiej obrony określona w tym przepisie, należy do organu procesowego. Powinna być podejmowana w oparciu o kryteria zobiektywizowane, tym niemniej ma ona charakter ocenny (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 r., V KK 32/08, LEX nr 452395; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2014 r., II KK 124/14, LEX nr 1480317*). Wydanie takiego postanowienia należy do swobodnego uznania sądu, bowiem – chociaż ocena ta nigdy nie ma charakteru całkowicie dowolnego i zawsze musi dostrzegać realia konkretnej sprawy – to sięgnięcie po instrument z art. 79 § 2 k.p.k. zależy wyłącznie od oceny organu procesowego (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2020 r., V KK 545/18, LEX nr 3029165*).

Z realiów niniejszej sprawy wynika, że nie wystąpiła w sprawie żadna przesłanka mogąca być uznana za utrudniającą obronę w znaczeniu przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego i omówionym wyżej. Sam obrońca zresztą takich okoliczności nie podnosi. Z całą pewnością nie jest taką okolicznością przebywanie oskarżonego w Areszcie Śledczym w czasie kolejnych terminów rozprawy głównej.

Sąd Najwyższy z urzędu dodatkowo wskazuje, że nie doszło do naruszenia art. 374 § 1 k.p.k. czy też art. 378a k.p.k. Nie naruszono również art. 117 § 1 k.p.k., zgodnie z którym uprawnionego do wzięcia udziału w czynności procesowej zawiadamia się o jej czasie i miejscu, chyba że ustawa stanowi inaczej. Procedowanie Sądu I instancji było zgodne z art. 139 § 1 k.p.k., który stanowi, że „Jeżeli strona, nie podając nowego adresu, zmienia miejsce zamieszkania lub nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem, w tym także z powodu pozbawienia wolności w innej sprawie, pismo wysłane pod tym adresem uważa się za doręczone”. Do czasu wejścia w życie tej wersji przepisu istniały rozbieżności w orzecznictwie. Jednak obecnie nie może być już wątpliwości, że ustawa przyjmuje tzw. fikcję prawidłowego doręczenia również w przypadku, gdy adresat został pozbawiony wolności.

W toku postępowania przygotowawczego podejrzany A. W. otrzymał stosowne pouczenie o przysługujących mu uprawnieniach i obowiązkach (k. 25), co poświadczył osobistym podpisem. Został więc skutecznie pouczony o tym, że jest zobowiązany do „zawiadamiania organu prowadzącego postępowanie o każdej zmianie miejsca zamieszkania lub pobytu trwającego dłużej niż 7 dni, w tym także z powodu pozbawienia wolności w innej sprawie”. W aktach sprawy znajduje się również pokwitowanie odbioru zawiadomienia o terminie pierwszej rozprawy w dniu 13 listopada 2019 r., które oskarżony odebrał osobiście 15 października 2019 r. (k. 56). Zawiadomienie to zostało skutecznie doręczone pod adres zamieszkania oskarżonego wskazany przez niego. Skoro oskarżony dysponował stosowną informacją o ciążyących na nim obowiązkach i przysługujących mu uprawnieniach, to w sytuacji osadzenia go w areszcie śledczym winien zawiadomić Sąd o tym fakcie, a nadto mógł wystąpić o doprowadzenie go na rozprawę, czego jednak nie uczynił. Dopiero zawiadomienia o dwóch kolejnych terminach rozprawy nie zostały skutecznie doręczone na wskazany adres oskarżonego (k. 144 i 155). Stało się tak z powodu pozbawienia wolności oskarżonego do innej sprawy, o czym jednak nie powiadomił Sądu w przedmiotowej sprawie (o sygn. akt III K (...)), a Sąd takiej informacji nie powziął w inny sposób.

Nadmienić trzeba również, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Dokonana analiza uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie daje podstaw do twierdzenia, że doszło do naruszenia tych przepisów. Skarżący bowiem nie wykazał, by niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.) lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły - miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, co jednak tej sprawie wykazane nie zostało (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*). W uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego nie brakuje ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym. Sąd odwoławczy odniósł się także do tożsamego zarzutu dotyczącego wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 k.p.k. (bez sprecyzowania konkretnej podstawy),

zgłoszonego ustnie na rozprawie apelacyjnej przez obrońcę (k. 216v). Wskazał ten Sąd, że zarzut ten jest bezzasadny w stopniu oczywistym i podniósł – „W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę, iż omawiany problem nie może być rozpoznawany w kategoriach tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych wymienionych enumeratywnie przez ustawodawcę w art. 439 § 1 k.p.k. Również obrońca oskarżonego nie był w stanie precyzyjnie określić zarzutu w swym wniosku złożonym na rozprawie ograniczając się do ogólnikowego stwierdzenia o zaistnieniu bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 k.p.k. polegającej cyt. <<na naruszeniu prawa do obrony oskarżonego>>. Tymczasem przepis art. 439 § 1 k.p.k. nie przewiduje w swym zamkniętym katalogu przypadku naruszenia prawa oskarżonego do obrony, zaś w realiach niniejszej sprawy nie sposób było uznać, aby zachodził przypadek o jakim mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., gdyż w świetle obowiązującego ustawodawstwa obecność oskarżonego na rozprawie nie była obowiązkowa. (...) Zatem to z przyczyn leżących wyłącznie po jego stronie został on powiadomiony o terminie rozprawy na adres wskazany przez niego na karcie 23 akt sprawy. W tak zaistniałej sytuacji, wbrew sugestiom obrońcy, zawarte w zeznaniach pokrzywdzonej składanych na rozprawie w dniu 13 listopada 2019 roku twierdzenia o fakcie pobytu oskarżonego w jednostce penitencjarnej, nie obligowały w żadnym zakresie Sądu Rejonowego do powiadamiania go o terminie rozprawy na tenże adres. Akceptując bowiem taki tok rozumowania należałoby w efekcie uznać, iż to twierdzenia osób przesłuchiowanych w charakterze świadków mają determinować czynności związane z doręczeniami w toku procesu, zaś obowiązujące w tej materii ustawodawstwo jest zupełnie obojętne”.

Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela powyższe stanowisko, uznając je za trafne i rzetelnie umotywowane.

Niezależnie od powyżej przedstawionych argumentów należało zauważyć, że oskarżony nie wniósł apelacji od wyroku Sądu I instancji, a Sąd II instancji nie zmienił wyroku na jego niekorzyść. Apelacja taka została wniesiona jedynie na niekorzyść oskarżonego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej. Brak zaskarżenia wyroku przez obrońcę oskarżonego, czy też osobiście przez samego oskarżonego, wynika wprost zarówno z treści protokołu rozprawy apelacyjnej, jak i komparycji wyroku Sądu II instancji, który procedował „na skutek apelacji

wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego”. Tymczasem zgodnie z art. 520 § 1 k.p.k. „strona, która nie zaskarżyła orzeczenia sądu I instancji, nie może wnieść kasacji od orzeczenia sądu odwoławczego, jeżeli orzeczenie sądu I instancji utrzymano w mocy lub zmieniono na jej korzyść”. W tej więc sytuacji, abstrahując od przyczyn dotyczących oczywistej bezzasadności zarzutu kasacyjnego, skarga ta w niniejszej sprawie była praktycznie z mocy ustawy niedopuszczalna. Sąd Najwyższy zdecydował jednak o potrzebie jej merytorycznego rozpoznania, a to z uwagi na podniesienie zarzutu bezwzględnej podstawy odwoławczej z art. 439 § 1 k.p.k. w kontekście prawa do obrony.

Mając na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.